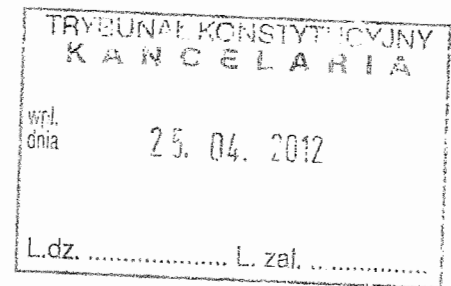




PG VIII TK 49/12
(SK 19/12)



TRYBUNAŁ KONSTITUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną R G o stwierdzenie, że art. 126 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm.) „w zakresie, w jakim przepis ten z wynagrodzenia za pracę, wpłat na rzecz skazanego lub z innych źródeł nakazuje gromadzić fundusz, przekazywany skazanemu w chwili zwolnienia z zakładu karnego - jest niezgodny z art. 64 Konstytucji”

– na podstawie art. 33 w zw. z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) –

przedstawiam następujące stanowisko:

art. 126 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm.) jest zgodny z art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE

Skarga konstytucyjna w niniejszej sprawie złożona została – jak wynika z jej uzasadnienia i załączników – na tle następującego stanu faktycznego.

W maju 2011 r. na rachunek R G (dalej: Skarżący) w Areszcie Śledczym wpłynęła kwota zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Część tej kwoty, w wysokości zł, przeznaczona została, na podstawie art. 126 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm., dalej: k.k.w.), na osobny rachunek Skarżącego, z którego środki wypłacane są każdemu skazanemu w chwili zwolnienia z zakładu karnego. Skarżący, kwestionując taką decyzję administracji jednostki penitencjarnej, złożył skargę do sądu penitencjarnego. Pismem z dnia sierpnia 2011 r., sygn. akt , Sąd Okręgowy w S Wydział Penitencjarny i Nadzoru Nad Wykonaniem Orzeczeń Karnych skargi nie uwzględnił argumentując, że kwota zł, potrącona z ogólnej należności, przeznaczona została „na akumulację (tzw. żelazna kasa)”, co oznacza, że Skarżący „nie traci tej kwoty, lecz tymczasowo nie może nią dysponować”. Skarżący, w dniu września 2011 r., złożył do sądu kolejne pismo w tej sprawie, na które otrzymał odpowiedź w piśmie z dnia września 2011 r., sygn. akt . W piśmie tym podtrzymano stanowisko sądu penitencjarnego, zawarte w pierwszej korespondencji ze Skarżącym, i wskazano, że „lokowanie środków na tzw. żelaznej kasie [...] nie wynika z dobrej czy złej woli zakładu karnego albo sądu, ale wprost z [...] art. 126 Kodeksu karnego wykonawczego”.

Uznając drugie w kolejności pismo sądu penitencjarnego za ostateczne i niekorzystne dlań rozstrzygnięcie w przedmiocie przysługującego mu prawa własności, Skarżący złożył skargę konstytucyjną na przepis art. 126 § 1 k.k.w.,

zarzucając temu przepisowi niezgodność z art. 64 Konstytucji. Uzasadnienie tej skargi zawiera następujące argumenty: „art. 64 ust. 1 wyraźnie stwierdza, iż każdy ma prawo do własności, zatem stosując wykładnię językową przedmiotowego przepisu należy uznać, iż użyte w nim słowo „każdy” oznacza wszystkich obywateli, bez jakichkolwiek ograniczeń, oraz że prawo własności przysługuje każdemu człowiekowi niezależnie od tego, czy pozostaje on na wolności, czy też w placówce penitencjarnej. Z kolei ust. 2 omawianego artykułu dotyczy ochrony przedmiotowego prawa w takim samym dla wszystkich obywateli zakresie – także niezależnie od tego, czy są oni osadzeni w areszcie czy też pozostają na wolności. [...] Fakt pobierania określonych kwot z przychodów osób osadzonych w placówkach penitencjarnych celem przeznaczenia ich na fundusz przekazywany tym osobom po opuszczeniu tychże placówek nie ma żadnego wpływu na realizację interesu publicznego, ani też nie spełnia funkcji zabezpieczającej uiszczenie podatków bądź innych należności mogących zasilić budżet Skarbu Państwa. [...] Każdy obywatel powinien mieć możliwość dysponowania swoim majątkiem według własnego uznania, ograniczenie tejże możliwości w bliżej nieuzasadnionych celach nie powinno być akceptowane. [...] Pozbawienie osoby osadzonej w areszcie możliwości dysponowania swoimi przychodami jest równoznaczne z naruszeniem istoty prawa własności [w aspekcie art. 64 ust. 3 Konstytucji – przyp. wł.]” (str. 1-2 uzasadnienia).

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 stycznia 2012 r. Skarżący wezwany został do usunięcia braku formalnego skargi konstytucyjnej przez: „dokładne uzasadnienie zarzutu naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności wywodzonych przez skarżącego z art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez zaskarżony art. 126 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2011 r.”.

W odpowiedzi z dnia 2 lutego 2012 r. Skarżący wskazał: „art. 126 § 1 k.k.w. ogranicza jednak „święte prawo własności” zagwarantowane w Konstytucji, uniemożliwiając skazanemu dysponowanie w końcu jego pieniędzmi, poprzez zabezpieczenie ich na cele, które niekoniecznie są akceptowane przez skazanego. [...] Skazany nie ma obowiązku gromadzić pieniędzy na wyjście z aresztu, ponieważ może oczekiwać ich napływu z innego źródła [...]”. Skarżący podnosi także inne argumenty, mające wykazać niecelowość gromadzenia środków, o których mowa w kwestionowanym przepisie, stwierdzając, że cel wynikający z tego przepisu „jest przyszły i niepewny, bo nie wiadomo w końcu, czy skazany dożyje, przynajmniej teoretycznie, momentu wyjścia z aresztu” oraz że „zabranie skarżącemu pieniędzy przeznaczonych przez niego na niezbędne dożywanie się” uniemożliwia mu utrzymywanie „swojego zdrowia w stanie niepogorszonym”.

Zaskarżony art. 126 § 1 k.k.w. jest składnikiem kilkuczłonowej normy o brzmieniu:

„Art. 126. § 1. Ze środków pieniężnych otrzymywanych przez skazanego, z wyjątkiem środków, o których mowa w art. 113 § 6 pkt 1-3, gromadzi się środki, przekazywane skazanemu w chwili zwolnienia z zakładu karnego, przeznaczone na przejazd do miejsca zamieszkania i na utrzymanie, do wysokości jednego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników; ze środków tych nie prowadzi się egzekucji i na wniosek skazanego można je przekazać na wybrany rachunek bankowy lub książeczkę oszczędnościową.

§ 2. Gromadzeniu podlega:

- 1) 50% kwoty zdeponowanej przez skazanego przy przyjęciu do zakładu karnego, jednak nie więcej niż kwota odpowiadająca wysokości jednego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników,
- 2) 50% z przypadającego skazanemu miesięcznie wynagrodzenia za pracę po odliczeniu zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych, jednak

nie więcej niż kwota 4% jednego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników,

- 3) 50% każdego z wpływów pieniężnych skazanego niewymienionych w pkt 1 i 2, jednak nie więcej niż kwota 4% jednego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników.

§ 3. Gromadzenia kwot, określonych w § 2 pkt 2 i 3, dokonuje się po potrąceniu należności dochodzonych w postępowaniu egzekucyjnym.

§ 4. Zgromadzona kwota podlega każdorazowo uzupełnieniu w razie wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników. Uzupełnienia dokonuje się z wpływów pieniężnych skazanego uzyskanych od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu ogłoszenia wzrostu.”.

Aktualne brzmienie art. 126 § 1 k.k.w. zostało nadane, z mocą od dnia 1 stycznia 2012 r., ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 1431). Do dnia 31 grudnia 2011 r., tj. w czasie, gdy sąd penitencjarny zajął, w cytowanym wcześniej piśmie, ostateczne stanowisko uznane przez Skarżącego za naruszające istotę przysługującego mu prawa własności, art. 126 § 1 k.k.w. stanowił: „Ze środków finansowych otrzymywanych przez skazanego, z wyjątkiem zapomóg, o których mowa w art. 113 § 6 pkt 1, gromadzi się środki pieniężne, przekazywane skazanemu w chwili zwolnienia z zakładu karnego, przeznaczone na przejazd do miejsca zamieszkania i na utrzymanie, do wysokości jednego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników; ze środków tych nie prowadzi się egzekucji i na wniosek skazanego można je przekazać na książeczkę oszczędnościową.”. Porównanie treści art. 126 § 1 k.k.w. sprzed i po jego nowelizacji prowadzi do wniosku, że zmiana jego brzmienia nie ma znaczenia z punktu widzenia zarzutu omawianej skargi konstytucyjnej, która koncentruje się na wykazaniu niekonstytucyjności głównego celu tego przepisu, jakim jest – powtarzane w obu jego wersjach –

obowiązkowe gromadzenie środków, wypłacanych następnie skazanemu po opuszczeniu przez niego zakładu karnego. Należy jednak zauważyć, już poza głównym nurtem argumentacji w niniejszej sprawie, że aktualne brzmienie zaskarżonego przepisu jest korzystniejsze dla skazanego w zakresie sposobu waloryzacji gromadzonych kwot, jako że umożliwia ono przekazywanie tych kwot także (zamiast na książeczkę oszczędnościową) na wybrany przez skazanego rachunek bankowy. Możliwość skorzystania z tego wariantu przez Skarżącego daje treść przepisu przejściowego, zawartego w art. 10 ust. 1 powołanej ustawy nowelizującej z dnia 16 września 2011 r., w myśl którego przepisy w brzmieniu nadanym tą ustawą stosuje się również przy wykonywaniu orzeczeń, które stały się wykonalne przed dniem jej wejścia w życie.

Sposób zredagowania *petitum* wniesionej skargi konstytucyjnej wskazuje, że Skarżący domaga się wydania wyroku zakresowego. Należy jednak przyjąć, że Skarżący - podważając konstytucyjność regulacji nakazującej gromadzenie środków z przychodów skazanego na wyraźnie określony cel, która to regulacja stanowi trzon zaskarżonego art. 126 § 1 k.k.w. i warunkuje sens dalszych jednostek redakcyjnych zawartych w strukturze tego artykułu k.k.w. (które, bez treści objętej § 1, stałyby się normami pustymi) - faktycznie kwestionuje cały art. 126 § 1 k.k.w., a nie tylko fragment tego przepisu, kwalifikujący się, w innej sytuacji, do ewentualnego orzeczenia zakresowego.

Przepis art. 64 ust. 1 Konstytucji przyznaje każdemu „prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia”. Objęcie wszystkich tych praw ochroną konstytucyjną wynika z treści art. 64 ust. 2, kładącego nacisk na równość tej ochrony. Z kolei ust. 3 tej normy dopuszcza możliwość ustawowego ograniczenia własności, nienaruszającego wszakże istoty tego prawa.

Rozważenia w pierwszej kolejności wymaga problem adekwatności w niniejszej sprawie wzorca określonego w art. 64 ust. 3 Konstytucji (zakaz naruszenia istoty prawa własności), norma ta bowiem, co wynika z jej treści, dotyczy tylko własności, nie zaś – wymienionych w poprzedzających ją ustępach – innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia. Już w wyroku z dnia 21 maja 2001 r., sygn. akt SK 15/00, Trybunał Konstytucyjny zauważył: „Na gruncie przepisów konstytucyjnych sprzed wejścia w życie Konstytucji z 1997 r. przyjmowano, iż własność w ujęciu konstytucyjnym obejmowała nie tylko prawo własności, lecz również inne prawa majątkowe, w tym prawa obligacyjne. Prowadziło to do wniosku, iż własność w znaczeniu konstytucyjnym jest synonimem mienia (...). Jednak na gruncie przepisu art. 64 Konstytucji takie szerokie ujęcie prawa własności nie znajduje uzasadnienia. Przepis ten wyraźnie odróżnia własność od innych praw majątkowych. (...) Zawarta w art. 64 ust. 3 przesłanka konieczności nienaruszania istoty prawa własności nie dotyczy innych praw majątkowych, których ograniczenia powinny mieścić się w ogólnej formule art. 31 ust. 3 Konstytucji” (OTK ZU nr 4(42)/2001, poz. 85, str. 518).

Zasadnym jest jednak przyjęcie, że, z uwagi na swój charakter (zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie dóbr osobistych – jak wynika z treści skargi), cała kwota przyznana Skarżącemu objęta została, z chwilą jej zasądzenia, prawem własności w kontekście art. 64 ust. 3 Konstytucji, nie mieszcząc się równocześnie w pojęciu „innego prawa majątkowego”. W świetle definicji, zawartej w art. 115 § 9 Kodeksu Karnego, „[r]zecz ruchomą lub przedmiotem jest także polski albo obcy pieniądz lub inny środek płatniczy oraz dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej albo zawierający obowiązek wypłaty kapitału, odsetek, udziału w zyskach albo stwierdzenie uczestnictwa w spółce”. Rzecz, a ściślej własność rzeczy (w przypadku Skarżącego – sumy pieniężnej) chroniona jest na gruncie prawa karnego, ale tylko przed bezprawnymi zamachami (kradzież, przywłaszczenie). Nie ma

oczywiście takiej ochrony, gdy przejęcie części rzeczy następuje np. w drodze egzekucji (która wymieniana jest w poszczególnych, niekwestionowanych w tym zakresie przez Skarżącego, jednostkach redakcyjnych artykułu 126 k.k.w., jako pierwsza w kolejności przesłanka potrącania należności ze środków zdeponowanych na koncie skazanego), wtedy bowiem nie wchodzi w grę bezprawność takiej czynności. Granice uprawnień właścicielskich wyznacza definicja prawa własności rzeczy, zawarta w art. 140 Kodeksu cywilnego, o brzmieniu: „W granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą.”. Zarówno treść tej definicji, jak też treść art. 64 ust. 3 Konstytucji wskazują wyraźnie, że prawo własności rzeczy może podlegać ograniczeniom, a to z kolei – przy założeniu, że suma pieniężna, z której dokonano potrącenia, stanowiła własność Skarżącego – przemawia za adekwatnością tej normy konstytucyjnej do oceny dopuszczalności i głębokości, wynikającej z zaskarżonego art. 126 § 1 k.k.w., ingerencji ustawodawcy w prawo własności Skarżącego.

W związku z zarzutem Skarżącego, że regulacja zawarta w art. 126 § 1 k.k.w. narusza istotę prawa do własności przez to, iż pozwala, bez jego zgody, na potrącanie odpowiednich środków finansowych, którymi nie może on dysponować aż do chwili opuszczenia zakładu karnego, należy odwołać się do tych poglądów Trybunału Konstytucyjnego, które nawiązują do koncepcji istoty praw i wolności, w szczególności również – do istoty prawa własności, określonego w art. 64 Konstytucji.

W wyroku z dnia 10 października 2000 r., sygn. akt P. 8/99 (OTK ZU nr 6/36/2000, poz. 190, str. 1034), Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Koncepcja „istoty” praw i wolności opiera się na założeniu, że każde z nich

zawiera w sobie pewien rdzeń, bez którego w ogóle nie mogłyby istnieć (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 stycznia 2000 r., P. 11/98 i powołane tam orzecznictwo wcześniejsze). „Istota” prawa lub wolności wyznacza zatem bezwzględną granicę dopuszczalnej ingerencji. Interpretacja zakazu naruszenia „istoty” ograniczanego prawa lub wolności nie powinna przy tym sprowadzać się jedynie do strony negatywnej, akcentującej potrzebę odpowiedniego miarkowania dokonywanych ograniczeń. Należy w nim widzieć także stronę pozytywną, związaną z dążeniem do wskazania (określenia) pewnego nienaruszalnego rdzenia danego prawa lub wolności (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 stycznia 1999 r., P. 2/98, OTK ZU Nr 1/1999, poz. 2). Ów „rdzeń” musi pozostawać wolny od ingerencji prawodawcy nawet wtedy, gdy działa on w celu ochrony wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 konstytucji lub w innym przepisie konstytucyjnym. A zatem żadne względy – nawet konstytucyjne – nie mogą uzasadniać naruszenia istoty prawa lub wolności, których ochronę gwarantuje konstytucja”.

Wcześniej, w wyroku z dnia 25 maja 1999 r., sygn. akt SK 9/98 (OTK ZU nr 4/26/99, poz. 78), Trybunał uznał, że, oprócz pewnych elementów podstawowych (rdzeń, jądro), w ramach każdego konkretnego prawa i wolności można wyodrębnić „pewne elementy dodatkowe (otoczkę), które mogą być ujmowane i modyfikowane w różny sposób bez zniszczenia tożsamości danego prawa czy wolności” (str. 411), a w dalszym fragmencie stwierdził: „Najogólniej rzecz ujmując należy przyjąć, że istota prawa lub wolności zostanie naruszona, gdy regulacje prawne – nie znosząc danego prawa (lub wolności) – w praktyce uniemożliwią korzystanie z niego” (str. 413 i powołany tam B. Banaszak, *Prawa człowieka i obywatela w nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Przegląd Sejmowy, Nr 5/97, str. 57). W wyroku tym Trybunał stwierdził wprawdzie, iż prawo własności traktowane jest w naszym systemie prawnym jako prawo podmiotowe o najszerszej treści i – w porównaniu z innymi prawami – jako prawo najsilniejsze w stosunku do

rzeczy, ale wyraźnie też zaakcentował, że „nie jest prawem absolutnym (*ius infinitum*), a więc prawem niczym w swojej treści nie ograniczonym. Przeciwnie – do istoty tego prawa należą – z jednej strony swoboda korzystania z rzeczy własnej (pobierania z niej pożytków i rozporządzania rzeczą własną – art. 140 k.c.), z drugiej zaś strony pewne ograniczenia tej swobody, stanowiące swoistą granicę istoty prawa własności, a w konsekwencji – także granicę ochrony tego prawa” (*op. cit.*, str. 411).

W innym wyroku Trybunał Konstytucyjny, poszerzając tezę wyrażoną w cytowanym wyżej wyroku w sprawie o sygn. akt SK 9/98 zakładającą, że naruszenie istoty prawa własności nastąpiłoby wówczas, gdyby wprowadzone ograniczenia dotyczyły podstawowych uprawnień składających się na treść własności, uniemożliwiając w praktyce korzystanie z tego prawa, dodał: „Ograniczenia nie mogą prowadzić do „wynaturzenia prawa własności” czy nałożenia na właściciela ciężaru nie do zniesienia” (wyrok z dnia 16 października 2007 r., sygn. akt K 28/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 104, str. 1297). W tymże wyroku Trybunał, odwołując się do ugruntowanego we wcześniejszym orzecznictwie poglądu, stwierdził: „W Konstytucji jednoznaczne i wyraźne podstawy wprowadzania ograniczeń [w odniesieniu do prawa własności – przyp. wł.] stanowią: art. 64 ust. 3, będący jednocześnie kryterium kontroli dokonanych ograniczeń (przez wskazanie przesłanek dopuszczających tego rodzaju działania), oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji, który ma znaczenie podstawowe ze względu na sformułowaną w nim zasadę proporcjonalności (zakaz nadmiernej ingerencji). Przy czym art. 64 ust. 3 traktować należy wyłącznie jako konstytucyjne potwierdzenie dopuszczalności wprowadzania ograniczenia prawa własności. [...] Na podstawie art. 64 ust. 3 i art. 31 ust. 3 Konstytucji dopuszcza się ograniczenie własności wyłącznie w drodze ustawy oraz zakazuje naruszenia istoty prawa własności. Najważniejszą przesłankę zawiera art. 31 ust. 3, który przewiduje dopuszczalność wprowadzenia ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, jeśli

ograniczenia takie konieczne są w demokratycznym państwie prawnym. Owa konieczność musi być przy tym warunkowana wymienionymi w przepisie przesłankami: bezpieczeństwem państwa lub porządkiem publicznym, ochroną środowiska, zdrowia i moralności publicznej, względnie ochroną wolności i praw innych osób” (*op. cit.*, str. 1296).

Odnosząc powyższe zapatrywania Trybunału Konstytucyjnego do niniejszej sprawy, należy sformułować następujące wnioski, oparte o analizę zaskarżonego art. 126 § 1 k.k.w., z uwzględnieniem wszakże treści kolejnych, wiążących się z nim, jednostek redakcyjnych, zamieszczonych w art. 126 k.k.w., które precyzują granice ingerencji ustawodawcy w prawo własności Skarżącego. Wnioski te, ze względu na cechę konkretności skargi konstytucyjnej jako narzędzia kontroli konstytucyjnej, korespondować muszą ze stanem faktycznym, w związku z którym doszło do potrącenia części uzyskanej przez Skarżącego należności na kwestionowany przezeń cel, określony w art. 126 § 1 k.k.w.

Jednorazowa kwota zadośćuczynienia jest tym wpływem pieniężnym Skarżącego, którego dotyczy bezpośrednio art. 126 § 2 pkt 3 k.k.w., albowiem źródłem tej kwoty nie są, wymienione we wcześniejszych punktach tego przepisu, depozyt skazanego, powstały w chwili przyjęcia go do zakładu karnego, ani też miesięczne wynagrodzenie za pracę. Art. 126 § 2 pkt 3 k.k.w. w sposób bezwzględny limituje górną granicę potrącenia należności z wpływu pieniężnego skazanego, ustanawiając ją na poziomie nie wyższym niż 4 % jednego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników. To oznacza, że do bieżącej dyspozycji skazanego ustawodawca pozostawił resztę tej należności, która to reszta, przy teoretycznym założeniu, że cała wysokość otrzymanej należności jest równa przeciętnemu miesięcznemu wynagrodzeniu pracowników, wynosiłaby 96 % tego przeciętnego wynagrodzenia (jeśli skazany nie ma zobowiązań dochodzonych w postępowaniu egzekucyjnym). Im wyższa

od przeciętnego wynagrodzenia jest więc otrzymana przez skazanego należność, tym większa jest pozostawiona do jego dyspozycji kwota, bo górna granica jednorazowego, jak w przypadku Skarżącego, potrącenia nie może być przekroczona.

Skarżący w omawianej sprawie, z kwoty zł zadośćuczynienia, otrzymał do swej dyspozycji jedynie kwotę zł, co było jednak wyłączną konsekwencją tego, iż z całej należności zajęto kwotę zł na podstawie tytułu egzekucyjnego, wystawionego przez komornika. Jeśliby zatem Skarżący nie miał zobowiązań finansowych (obowiązek wywiązywania się z nich trudno negocjować, nie czyni też tego Skarżący), to oczywistym jest, że pozostawiona dlań kwota byłaby znacząco wyższa.

Gromadzenie środków, o którym mowa w art. 126 § 1 k.k.w., dokonywane jest w okresie pobytu skazanego w zakładzie karnym; środki te, w chwili zwolnienia skazanego z zakładu karnego, są mu przekazywane. Maksymalna suma tych środków, gromadzonych bez zgody skazanego (jeśli oczywiście nie korzysta on z możliwości gromadzenia, z własnej woli, oszczędności, nawet przekraczających tę maksymalną sumę, czego prawo nie zabrania), ograniczona jest do wysokości jednego przeciętnego wynagrodzenia pracowników, bez względu na to, jak długo skazany przebywa w zakładzie karnym. Wynika z tego, że skazani, np. odbywający długoterminowe kary pozbawienia wolności, którzy tę maksymalną sumę zgromadzili w pierwszym okresie pobytu w zakładzie karnym, nie podlegają już później obowiązkowi, wynikającemu z art. 126 § 1 k.k.w. Pewnym wyjątkiem w tym zakresie jest, przewidziana w art. 126 § 4 k.k.w., konieczność uzupełniania zgromadzonej kwoty w razie wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników. Uzupełnienia w tym zakresie nie mają jednak większego wpływu na stan wolnych od potrąceń przychodów skazanego, gdy uwzględni się niewielki przyrost wspomnianych wynagrodzeń w kolejnych miesiącach i latach kalendarzowych. Zgromadzone z dochodów skazanego środki podlegają

waloryzacji (której wysokość, w aktualnym stanie prawnym, uzależniona jest od decyzji skazanego, mogącego wybrać rachunek bankowy, na którym deponowane są te środki); ze środków tych nie prowadzi się egzekucji. Dodać należy, że niektóre środki pieniężne otrzymywane przez skazanego są w ogóle wyłączone spod procedury przewidzianej w art. 126 § 1 k.k.w. Dotyczy to w szczególności zapomóg przyznanych skazanemu przez dyrektora zakładu karnego, a także – po nowelizacji art. 126 § 1 k.k.w., z mocą od dnia 1 stycznia 2012 r. – środków pieniężnych przyznanych skazanemu ze środków, o których mowa w art. 136a § 1 k.k.w. (przepis ten umożliwia dobrowolne gromadzenie przez skazanych środków finansowych przeznaczonych na pomoc innym skazanym oraz ich rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej lub na cele społeczne), oraz środków pieniężnych wpłaconych na poczet grzywny, która została zamieniona na zastępczą karę pozbawienia wolności lub zastępczą karę aresztu (*vide* art. 113 § 6 pkt 1-3 k.k.w., do którego – jako do wyjątku – odsyła art. 126 § 1 k.k.w.).

W świetle powyższych argumentów zasadną staje się konkluzja, że pozbawienie Skarżącego możliwości skorzystania, w konkretnym okresie, z niewielkiej tylko części kwoty jednorazowego zadośćuczynienia (co nie jest przecież równoznaczne z trwałym pozbawieniem go własności potrąconej i zdeponowanej kwoty pieniężnej), nie narusza, w kontekście powołanych wcześniej tez orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego, istoty prawa własności. Do istoty tego prawa, jak stwierdził Trybunał w cytowanym wcześniej wyroku z dnia 25 maja 1999 r., sygn. akt SK 9/98, należy bowiem nie tylko swoboda korzystania z własnej rzeczy, ale także pewne ograniczenia tej swobody, stanowiące swoistą granicę istoty prawa własności.

Ograniczenie owej swobody znajduje swe uzasadnienie w słuszności celu, dla którego ustawodawca wprowadził obowiązek gromadzenia środków

pieniężnych na zasadach określonych w zaskarżonym przepisie. Kwestionowana przez Skarżącego regulacja, nienaruszająca – jak starano się dotychczas wykazać – istoty prawa własności, wymaga więc oceny przez pryzmat, określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, przesłanek dopuszczalności ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw oraz konieczności i proporcjonalności tych ograniczeń w demokratycznym państwie.

Z ustrojowej normy, sformułowanej w art. 5 Konstytucji, wynika m.in., iż Rzeczpospolita Polska zapewnia bezpieczeństwo obywateli. W deklaracji tej zawiera się obowiązek stanowienia, przez powołane do tego organy, odpowiedniego prawa, gwarantującego to bezpieczeństwo. Nie powinno ulegać wątpliwości, że jeśliby skazany, opuszczając zakład karny, nie dysponował środkami pieniężnymi na przejazd do miejsca zamieszkania i na utrzymanie, to stawiałoby to, jego samego, przed koniecznością zdobycia takich środków, także – czego nie da się wykluczyć – kosztem bezpieczeństwa innych osób. Związane z tym ryzyko minimalizuje, od strony finansowej, regulacja zawarta w art. 126 § 1 k.k.w., która w związku z tym powinna być oceniona nie tylko jako realizująca zadanie wynikające z cytowanego fragmentu art. 5 Konstytucji, ale przede wszystkim – jako wprowadzająca konieczne ograniczenie prawa własności ze względu na przesłankę bezpieczeństwa i porządku publicznego, określoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Uznanie zaskarżonej regulacji za konieczną, w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji, rzutuje zarazem na ocenę, iż wynikające z tej regulacji ograniczenie prawa własności zgodne jest z zasadą proporcjonalności.

W wyroku z dnia 12 stycznia 1999 r., sygn. akt P. 2/98, Trybunał Konstytucyjny podniósł, że „[p]rzesłanka „konieczności ograniczenia w demokratycznym państwie”, sformułowana w art. 31 ust. 3, stanowi w pewnym sensie odpowiednik wypowiedzianych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego postulatów kształtujących treść zasady proporcjonalności. Z jednej strony stawia ona przed prawodawcą każdorazowo wymóg

stwierdzenia rzeczywistej potrzeby dokonania w danym stanie faktycznym ingerencji w zakres prawa bądź wolności jednostki. Z drugiej zaś winna ona być rozumiana jako wymóg stosowania takich środków prawnych, które będą skuteczne, a więc rzeczywiście służące realizacji zamierzonych przez prawodawcę celów. Ponadto chodzi tu o środki niezbędne, w tym sensie, że chronić będą określone wartości w sposób, bądź w stopniu, który nie mógłby być osiągnięty przy zastosowaniu innych środków. Niezbędność to również skorzystanie ze środków jak najmniej uciążliwych dla podmiotów, których prawa lub wolności ulegną ograniczeniu. Ingerencja w sferę statusu jednostki musi więc pozostawać w racjonalnej i odpowiedniej proporcji do celów, których ochrona uzasadnia dokonane ograniczenie” (OTK ZU nr 1/1999, poz. 2, str. 18).

Kierując się powyższym poglądem, kształtującym treść zasady proporcjonalności, definiowanej w podobny sposób w całym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, należy uznać, że zaskarżona w niniejszej sprawie regulacja: 1) jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków (jest przydatna); 2) jest wymagana do ochrony interesu publicznego, któremu służy (jest niezbędna); 3) jest proporcjonalna w ścisłym tego słowa znaczeniu, albowiem jej korzyści pozostają w odpowiedniej proporcji do wąskiego w rzeczywistości zakresu, w jakim przejściowo ograniczono prawo Skarżącego do nieskrępowanego władania jego rzeczą.

Dotychczasowe rozważania miały na celu wykazanie zgodności zaskarżonego przepisu art. 126 § 1 k.k.w. z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji. Na koniec należy się więc odnieść do zarzutu Skarżącego o niezgodności tego przepisu z art. 64 ust. 2 Konstytucji, a zatem – zarzutu naruszenia przez ten przepis zasady równej ochrony prawa własności.

W wyroku z dnia 14 grudnia 2004 r., sygn. akt K 25/03, Trybunał Konstytucyjny, odwołując się do wcześniej utrwalonej linii orzecznictwa, podkreślającej względny charakter zasady równości wobec prawa, stwierdził:

„Równość wobec prawa, także równa ochrona własności i innych praw majątkowych, nie oznacza zakazu różnicowania pozycji podmiotów. [...]. Zasada równości sprowadza się do formuły: „równych należy traktować równo, a podobnych – podobnie” [...]. Z formuły tej wynika, że zachowanie równego traktowania jest konieczne w obrębie danej klasy (kategorii) podmiotów, charakteryzujących się daną cechą istotną (relewantną). Natomiast nie jest wykluczone zróżnicowanie sytuacji podmiotów należących do różnych kategorii, choć oczywiście „wszelkie odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą zawsze znajdować podstawę w odpowiednio przekonujących kryteriach”[...]” (OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 116, str. 1390 i powołane tam liczne przykłady podobnych orzeczeń).

Skarżący najwyraźniej nie uwzględnił bogatego dorobku orzeczniczego Trybunału Konstytucyjnego w zakresie wykładni zasady równości, w tym równej ochrony własności, poprzestając na ogólnikowej tezie o równości wszystkich obywateli (w zakresie określonym w art. 64 ust. 2 Konstytucji) – „także niezależnie od tego, czy są oni osadzeni w areszcie czy też pozostają na wolności”. Teza taka nie zasługuje na akceptację, albowiem osoby pozbawione wolności stanowią odrębną kategorię podmiotów, wobec których – ze względu na sytuację, w jakiej się znajdują – niektóre wolności konstytucyjne są w ogóle czasowo zniesione (wolność osobista i związana z nią swoboda poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej), a inne – ograniczone czy limitowane (np. kontaktowanie się z osobami z zewnątrz). Skoro więc osoby przebywające na wolności i osoby wolności tej pozbawione nie są podmiotami podobnymi, to tym samym nie jest wykluczone odmienne ich traktowanie, także w zakresie ochrony prawa własności, statuowanej w art. 64 ust. 2 Konstytucji. Innymi słowy – zróżnicowanie, o którym mowa, wynika właśnie z faktu odrębności kategorii podmiotów, bo cel, dla którego wprowadzono obowiązek gromadzenia niezbędnych środków na podstawie art. 126 § 1 k.k.w., nie może być przecież odnoszony do osób niepozbawionych wolności. Z drugiej natomiast strony

należy podkreślić, że ustawodawca zachował, w zaskarżonym przepisie, równość w obrębie klasy podmiotów podobnych, jakimi są osoby pozbawione wolności, a z tego wynika, że przepis ten jest zgodny z art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Z tych wszystkich względów, należało zająć stanowisko jak w *petitum*.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego